Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI: w Kaliszu miesięcznie 400 Mk. Na prowincji z przesyłką pocztową 500 Mk. Zagranicą 1000 Mk.

Cena pojed. egzemplarza 20 Mk.

CENA 20 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz non. lub jego miejsce 1-a str. 180 mk., w tekście 180 mk. Nekrologi 180 mk. zwyczajne 75 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91. Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 109 (7148). Niedziela, dnia 14 maja 1922 r. Rok XXX

Zawiadomienie.

Niniejszym podaję do wiadomości, iż z dniem otwarcia kina „MIRAŻU" na początek otrzymałem bardzo dobrej treści obraz, lecz w bardzo lichym stanie, co wielu Sz. Bywalców może to zadziwiło.

Otóż chcąc poinformować niniejszem zamieszczam, że obrazy w kinie „Miraż", pójdą w jaknajlepszym stanie i dobrej treści, oraz program będzie się składał i z nadprogramu, co razem wziąwszy Sz. Bywalec będzie miał możność uprzyjemnienia sobie chwili dwu godzinnym programem. Jednocześnie zaznaczam że wszelkie motory i utensylja są doprowadzone do najlepszego porządku.

Z poważaniem

1389 M. WALCZAK.

Telegramy.

Odpowiedź Sowietów

GENUA. Odpowiedź sowiecka została telegraficznie przesłana Poincaremu. Delegacja francuska czeka instrukcji Rady Ministrów.

Odpowiedź rosyjska jest zdaniem tutelszych kół politycznych olbrzymim aktem propagandy komunistycznej. Polemizuje cynicznie z wszystkimi głównymi postulatami atakuje złośliwie Francję. Liczne ustępy redagowane stylem i metodą logiczną Lenina. Całość ubrana w plaster słodyczy i miłości pokoju, oraz gotowości dalszego przelewania pustego w próżne. Odrzucenie poprawki Bratianu w sprawie poltycznego terytorjalnego status quo, jest zakończone zwrotem,, że Rosja gotowa w odpowiednim momencie traktować z państwami interesowanemi.

Jadrem całej odpowiedzi jest propozycja utworzenia komisji ekspertów, mających obradować w innem miejscu i w innym czasie.

Ton odpowiedzi zadaje ostateczny cios polityce Lloyd Georgea, oraz dalszemu ciągowi konferencji.

Bolszewicy grabią kościoły katolickie i mordują wiernych

WARSZAWA. Informacje, jakie napływają z Rosyi sowieckie o gwałtach rekwizycylnych, dokonywanych w kościołach Zytomierzu, Moskwie i w Mińsku, świadczą, że chodzi tu o całkiem pospolitą grabież. W ten sposób zrabowano doszczętnie katedrę i 5 kościołów w Mińsku. W Zytomierzu aresztowano księży, a wiernych, którzy stawiali opór, poprostu mordowano. Zabito 3 osoby, a 14 zostało rannych. Według innych relacji straciło życie 10 osób. Sądząc ze sposobu grabieży, wszystkie zarekwirowane kosztowności kościelni i cerkiewnę utoną w kieszeniach siepaczy bolszewickich tak, że głodni w Rosyi nic z tej grabieży mieć nie będą.

Zamach bolszewicki na Galicję Wschodnią

WARSZAWA. Wedle otrzymanych informacji dokonany został między komunistyczną partją Ukrainy a komunistyczną partyą robotniczą Polski układ z daty: Stanisławów 25 lutego br. Układ ma na celu ujednostajnienie pracy komunistycznej we wschodniej części Małopolski. W tym celu, według tekstu układu, ma być zjednoczona cała rewolucyjna awangarda proletarjatu w jedną zcentralizowaną organizację bolową partyi komunistycznej.

Z tego powodu—mówi dalej układ—niezbędne jest połączenie komunistycznej partyi wschodniej z komunistyczną partyą Polski, dopóki wschodnia Galicja wchodzi w skład państwa polskiego“. Dla wprowadzenia w życie tego warunku przyjęto rezolucję, według której:

1) Komunistyczna partya Galicji wschodniej jest miejscową terytoryalną organizacyą obwodową komunistycznej partyi robotniczej Polski.

2) Kom. Part. Galicji Wschodniej uczestniczy w konferencyach komunistycznej partyi robotniczej Polski i podporządkowuje się ich postanowieniom. Partyjne i organizacyjne przewodnictwo należy do centralnego komitetu kom. part. Galicyi wschod. zwołuje swoje konferencje prowincjonalne, na których wybiera się centralny komitet kom. part. Galicyi wschodniej..

3) Głównem politycznem hasłem kom. part. Galicyi wschodniej jest: „Niech żyje sowiecka Polska w bratnim sojuszu ze sowiecką Ukrainą i sowiecką Rosją“.

Punkty dalsze umowy dotyczą innych spraw organizacyjnych. Układ podpisali pp. F. Kohn, D. Manuilski, A. Szumskij lecz nie poseł Ukrainy sowieckiej w Warszawie, Czerniawski, B. Gliński, HH. Walewski i L. Brandt..

Wyszczególnioną wyżej umowę zatwierdził komitet wykonawczy trzeciej komunistycznej międzynarodówki w imieniu której podpisali ją Feliks Kohn i Fritz Heker.

Tajny układ wojskowy niemiecko-bolszewicki

PARYZ. „Eclaire“ ogłasza tekst konwencji wojskowej, która wedle informacyi tego pisma została zawarta dn. 3-go maja w Berlinie między Niemcami a Rosją sowiecką. Konwencja została podpisana przez szereg wybitnych wojskowych rosyjskich i niemieckich, między innymi ze strony niemieckiej przez generała Secta, admirała Bohake. Niemiecki szef sztabu gen. zobowiązał się w myśl tego układu dostarczyć czerwonej armji Rosyi sowieckiej broni i ekwipunku dla 130 dyw. piechoty, odpowiedniej ciężkie artylery, oraz artylerji polnej dla 20 dywizyi piechoty, Niemcy podejmują się zreorganizować rosyjską flotę morza Czarnego i Bałtyckiego, wyszlą w tym celu ukwalifikowanych inżynierów do Rosyi sowieckiej.

Dalej wyślą Niemcy na spiesznie do Rosyi: 500 samolotów typu „Junkier“ i zobowiązują się komunikować czerwonej armii sowieckiej ostatnie techniczne wynalazki z dziedziny wojskowej i wysyłać do Rosi potrzebnych rzeczoznawców. Niemcy mają podnieść produkcję amunicji w Rosyi, a układ przewiduje utworzenie nowej fabryki amunicji w Samarze, drugiej zaś w Petersburgu. Sztab generalny armji czrwonej zobowiązuje się doprowadzić linię kolejową Aleksandrowo-Mikołajów do takiej zdolności transportowej, aby dziennie mogło na tej linji kursować 12 pociągów transportowych.

Obie strony zobowiązały się zachować niniejszą konwencyę w tajemnicy. Końcowy ustęp zaznacza, że konwencya niniejsza wraz z poprzedniemi konwencyami niemiecko-rosyjskiemi z dn. 17 lutego 1919 r. i 29 marca 1921 r.. stanowi jedną część.

Katastrofa kolejowa

POZNAN. Wczoraj o godz. 2 min.. 12 w nocy wykoleił się z powodu rozluźnienia śrub u szyn, międzynarodowy pociąg pospieszny, idący z Paryża przez Berlin do Warszawy.

Wskutek wypadku maszynista i palacz ponieśli śmierć na miejscu, a kierownik pociągu odniósł ciężkie rany. Również z pośród podróżnych jest kilka osób rannych. Na miejsce katastrofy przybyła miejscowa drużyna stacyjna, a następnie pociąg ratunkowy z Poznania. Dzięki energicznej akcji ratunkowej, zdołano około godz. 6 jeden tor linii Zbąszyn-Poznań uczynić zdatnym do użytku. Pociąg międzynarodowy z Poznania odjechał do Warszawy z opóźnieniem kilkogodzinnem.

POZNAN. Badaniem przyczyny katastrofy kolejowej zajęły się władze kolejowe, policyjne. Dotychczasowy materjał śledczy wskazuje, że pociąg wykoleił się wskutek zbrodniczego rozkręcenia szyn. Lokomotywa zaryła się głęboko w ziemię i uległa zupełnemu niemal zniszczeniu. Prócz rozbicia się wagonu bagażowego i służbowego, wykoleiły się również 2 wagony osobowe t. zw. „pulmanowskie“.. Z podróżnych jedna tylko osoba uległa lekkiemu potłuczeniu.

Ujęcie atamana Czorta

WARSZAWA. Władze bezpieczeństwa publicznego zostały zawiadomione, iż obława na atamana Czorta zakończyła się ujęciem go wczoraj w lasach Puszczy Białowieskiej. Szczegółowy raport jeszcze nie nadszedł.

Walka z drożyzną

ŁODZ. Dn. 7, 8 bm.. odbył się w Warszawie I wszechpolski zjazd delegatów pracowników bankowych ze wszystkich dzielnic Rzeczpospolitej Polskiej „ nie wyłączając Śląska i Gdańska, przy udziale przedstawicieli ministerstw skarbu handlu i przemysłu, oraz ochrony pracy, opieki społecznej.

Zjazd ten, do którego prace przygotowawcze prowadzone było od kilku miesięcy, miał na celu zjednoczenie wszystkich istniejących na całym terenie państwa organizacji bankowców w ogólno-krajowy związek zawodowy pracowników bankowych z siedzibą zarządu głównego w Warszawie. Cel ten został osiągnięty, gdyż wszystkie organizacje zgłosiły swój akces, przyjęły opracowany poprzednio przez komisję statut i wybrały prezydjum zarządu głównego.

Na zjeździe zdawały sprawozdania wszystkie organizacje, między innemi więc delegacja związku zawodowego pracowników bankowych w Łodzi, o działalności, oraz o przebiegu akcji prowadzonej ze związkiem banków o poprawę bytu bankowców. Zjazd, wysłuchawszy sprawozdania tego, jednomyślnie wyraził potępienie dla stanowiska zajętego w tej sprawie przez związek banków i, solidaryzując się z rezolucją powziętą na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu pracowników bankowych w Łodzi w dn. 2 maja, wezwał wszystkich bankowców łódzkich do wytrwania we wszczętej akcji, polecając zarazem zarządowi głównemu poparcie sprawy tej wszelkimi przez prawo niezabronionymi środkami.

Jak wiadomo, ostateczny termin załatwienia sporu ze związkiem banków upływa z dniem 13-go b. m.

Wybuch

WŁOCŁAWEK. Wczoraj o godz. 11 wieczór niewiadomi złoczyńcy podłożyli minę wewnątrz soboru prawosławnego na Nowym Rynku, która eksplodowała i tak wstrząsnęła gmachem, że zapewne nie pozostanie nic innego jak rozebrać niebezpieczny budynek.

Akcya miast o większą liczbę mandatów

WARSZAWA. W czasie posiedzenia Sejmu odbyła się konferencya przedstawicieli miast, w której wzięli udział posłowie: Skulski, (N. Z. L..) Federowicz (K. P. K..), Tomaszewski i Wróblewski (klub mieszcz.), dr. Liebermann i Niedziałkowski (P. P. S..), oraz Chądzyński i Fichna N. P. R. Przedmiotem obrad było upośledzenie miast w przydziale mandatów, według przedstawionego projektu ordynacyi wyborczej. Po ustaleniu w tej mierze postulatów miejskich, postanowiono odbyć konferencyę z przedstawicielami P. S. L.. Piast.

Jeżeliby konferencya ta nie dała wyniku dodatniego, natenczas wymienione kluby są zdecydowane podjąć stanowczą opozycję przeciwko postanowieniom projektu krzywdzącym miasta.

Wyrok w sensacyjnym procesie moskiewskim

MOSKWA. Gazety rosyjskie podają w sprawie oskarżonych o agitacyę przeciw oddawaniu kosztowności cerkiewnych, zarekwirowanych przez rząd rosyjski. Na mocy wyroku 12 oskarżonych skazanych zostało na karę śmierci (przeważnie są to duchowni prawosławni), 5 osób skazanych zostało na 5 letnie więzienie, 11 osób na 3-letnie więzienie, 10 osób na więzienie do do 1-go roku.

Krwawa walka z bandytami w Kielcach

KIELCE. W dniu 5 b. m.. o godzinie 2 w nocy, zgłosił się na posterunek policji okręgu kieleckiego handlarz Bornstein z wiadomością, że podczas kiedy jechał furą, 4 nieznanych, podejrzanych mężczyzn wsiadło na jego wóz i domagało się, aby ich zawiózł natychmiast do Nowego Miasta.

Komendant posterunku wraz z 2 policjantami udali się więc na rynek w Kielcach, gdzie stała fura, a trzej napastnicy siedzieli na wozie. Gdy zbliżono się na odległość 4-ch kroków, przodownik policyjny Klimecki krzyknął: „Ręce do góry! W odpowiedz bandyci,, siedzący na wozie, dali salwę rewolwerową, raniąc ciężko posterunkowego Węzka, który zdołał oddać tylko jeden strzał. Przodownik Klimecki z posterunkowym Rzeźnikiem rozpoczęli ogień i oddali parę strzałów, od których jeden bandyta padł trupem.

Przy zabitym znaleziono dokumenty na nazwisko Józefa Nowakowskiego.

Bandyci rzucili się wówczas do ucieczki, patrol policyjny jednak nie mógł kontynuować pościgu ponieważ broń ich zawiodła, Skorzystali z tego trzej bandyci i zaczęli ostrzeliwać się, oddając około 60 strzałów.

Przodownik Klimecki wraz z posterunkowym Rzeźnikiem, po uzupełnieniu broni, udali się w pościg. W czasie tego zginął drugi ban-

dyta nazwiskiem Rybak Ignacy z Tomaszyna.— Dwóch innych bandytów zdołało zbiedz. Obecnie w pościg za bandytami udał się wzmocniony oddział policyjny wraz z psem i jest nadzieja, że w dniach najbliższych wszyscy bandyci zostaną schwytani.

Możliwość strejku bankowców łódzkich

ŁÓDŹ. Prezydent Rżewski otrzymał wczoraj dn. 11 bm. telefoniczne zaproszenie pana min. skarbu—Michalskiego—na konferencję, jaka się odbędzie w Ministerstwie Skarbu dzisiaj w sprawie walki z drożyzną.

Na konferencji tej opracowany będzie w głównych zarysach program walki z panoszącym się coraz więcej paskarstwem i spekulacją. W tej sprawie odbyła się wczoraj konferencja w Magistracie z przedstawicielami Wydziału Handlowego—ławnikiem Wilczyńskim, dyr. Lauterbachem, referentami wydziału celem opracowania wniosków w sprawach aprowizacyjnych. Ustalono, że główną przyczyną drożyzny w kraju jest wywóz wielkie ilości żywności z kraju przez różnych aferzystów i spekulantów, zyskujących zezwolenie na wywóz żywności z Głównego Urzędu Wywozu i Przywozu przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Doszło już do tego, że gdy przed 4 miesiącami wywieziono z kraju większe ilości zboża, obecnie z powodu braku tego. Polska zmuszona jest zboże i mąkę sprowadzać z zagranicy.

Wobec takiego stanu rzeczy prezydent Rżewski złoży w imieniu Magistratu m. Łodzi wniosek o zupełnym zakazie wywozu środków spożywczych na czas trwania drożyzny.

Z walnego zebrania Polskiego Zjednoczenia Mieszczańskiego Narodowo-Postępowego.

W niedzielę dn. 30 kwietnia odbyło się w Kaliszu walne zebranie Zjednoczenia Mieszczańskiego w sali górnej Stow. Rzem. Chrześc., zwołane przez tutejszy Sekretarjat.

Na zebranie to przybyło około 500 osób z różnych sfer mieszczańskich naszego grodu, na którem przemawiali p. Poseł Kazimierz Krajna z Sejmu, p. Łączyński prawnik z Warszawy i inni.

Zebranie rozpoczęto odśpiewaniem hymnu narodowego, „Boże coś Polskę" następnie Prezes tymczasowego organizacyjnego komitetu p. Zakrzewski zagaił zebranie powitał przybyłych Posłów i powołał do prezydjum p. J. Kubasiaka znanego kupca miejscowego, a ten zaś powołał na asesorów pp. J. Wiśniewską, Kościelaka, J. Stankiewicza, W. Krawczyńskiego i R. Bogdańskiego, a na sekretarza p. C. Stubickiego.

Po ustaleniu się prezydjum zabrał głos sekretarz tutejszego Sekretarjatu p. K. Masło, który rozwinął myśl o zorganizowaniu i już powstaniu w mieście Kaliszu Zjednoczenia Mieszczańskiego, jako konieczności życiowej, obok robotnika i rolnika, mieszczanin również brał żywy udział, a chcąc przystąpić do zbożnej pracy dla dobra Ojczyzny i Narodu trzeba nam wyjść z tej bierności i obojętności, które to zrodziła pewna bezpartyjność nasza nie mająca żadnej programowości. Łączmy więc się Mieszczanie w istniejące już w Sejmie naszym Zjednoczenie Mieszczańskie, gdyż tylko to jako takie tworząc ośrodek centrowy w Sejmie, podtrzymuje Rząd, ulepszając jego taktykę, nie obniża powagi i znaczenia Rządu, poddając krytyce poważnie i rzeczowej jego rozporządzenia, a nie bezmyślnym burdom jak to czynią z prawicy i lewicy.

To też tylko przez silne zjednoczenie się mieszczaństwa w organizację polityczną naszego ugrupowania Sejmowego, możemy być pewni, że przyszły Sejm da nam rozumną powagę i produkcyjną pracę dla dobra, porządku i potęgi Państwa, gdyż miasta są mózgiem Rzeczypospolitej Polskiej.

Przemówienie Posła K. Krajny. Jako jednego z najwytrwalszych i wybitnych rzeczników spraw mieszczaństwa i obrońca miast, a przedewszystkiem rzemiosł, kupiectwa, Poseł Krajna w swem przemówieniu przeszło godzinnem z całym spokojem wytrawnego parlamentarzysty mówił o ogólnych sprawach państwowych, o pracy Sejmu około rozbudowy Państwa zabezpieczenia granic, podniesienia waluty, rozbudowy szkół, sprawie administracji, obrony, unarodowienia miast, rozwoju przemysłu, handlu i rzemiosł, o opiece i uznaniu praw cechowych przez Rząd i że ugrupowanie Sejmowe Zjednoczenia Mieszczańskiego w kierunku tym i pracach tych nieszczędzi gorących wysiłków we wszystkich Ministerstwach, komisjach, jednając i inne ugrupowania dla poparcia miast. Lecz zbyt mała liczba posłów zjednoczenia naszego nie może podołać tej zbożne pracy, to też Mieszczaństwo nasze winno zrozumieć swoje zadania, że jest ono ważnym czynnikiem Ojczyzny naszej, powinno się skupiać, wyzbyć się swej przygnębiającej bierności, tworzyć silne zjednoczenia w miastach, by w przyszłym Sejmie mieć więcej Posłów, a ci by mogli stanowić o swoich sprawach miast. Przepięknej Jego mowy słuchano z natężeniem i chwilami zdawało się, że to duch Wieżynków, Dekiertów, Baryczków przenosząc nas w czasy świetnych dziejów Mieszczaństwa dawnej rycerskiej Rzeczypospolitej Polskiej. Gorące i niemilknące brawa, okrzyki na cześć Posła były zasłużoną nagrodą.

Jasno i zwięźle, dobitnie wyjaśnił programowość naszego stronnictwa delegat warszawski prawnik p. Łączyński, mówiąc o jego zadaniach, ważności na przyszłość, o ile samo Mieszczaństwo, nie założy rąk, a będzie się skupiać w Zjednoczenia Mieszczańskie, by mieć poważną obronę praw swoich w Rządzie. Sute oklaski były Mu podzięką.

Przemawiali jeszcze pp. Sikora, Stanisławski, dodając ducha zebranym do zapisywania się na członków Tutejszego Zjednoczenia Mieszczańskiego.

W myśl wszystkich mówców, zebrani Mieszczanie, otrzymane kartki przy wejściu podpisali i przeszło 200 osób przystąpiło do Zjednoczenia. Następnie przeprowadzono wybory na członków Komitetu Wykonawczego Sekretarjatu kaliskiego, do którego weszli większością głosów pp. Sulikowski doktór, A. Rudzki rejent, K. Masło, J. Sikora, L. Zakrzewski, W. Staniszewski, J. Kubasiak, K. Musiałowicz, J. Gabryelski, K. Pilchtowski, M. Szudek, T. Binkowski, L. Bogucki, M. Podkuliński, F. Drobniewski, J. Ossowska, A. Schaub i W. Krawczyński, Cichy Józef.

Po wyborach uchwalono jednogłośnie zgłoszoną rezolucję:

1) Mieszczanie m. Kalisza zebrani na walnem zgromadzeniu w sali Stowarz Rzemieśl. Chrześc. w dn. 30 kwietnia r. b. protestują przeciwko projektowanemu pokrzywdzeniu ludności miejskiej w ordynacji wyborczej do Sejmu.

2) Zebrani żądają przyznania miastom większej ilości mandatów odpowiednio do siły gospodarczej i cywilizacyjnej miast w życiu Państwa i Narodu.

3) Zebrani żądają wydzielenia miast ze wspólnych okręgów miejsko-chłopskich.

4) Mieszczanie miasta Kalisza wyrażają zaufanie dla Sejmowego Klubu Zjednoczenia Mieszczańskiego i proszą o jakną energiczniejszą obronę swoich praw.

Po odśpiewaniu „Roty Konopnickiej" zebranie zamknięto.

Dnia 9 bm. w lokalu Sekretarjatu przy ulicy Kościuszki Nr. 15, odbyły się wybory Władz Komitetu Wykonawczego, wybrani zostali:

Na prezesa p. Rejent A. Rudzki, na zastępcę p. dr. Sulikowski na skarbnika p. J. Kubasiak na sekretarza p. K. Masło.

Do komisji redakcyjnej odczytowej powołano pp.: M. Podkulińskiego, M. Szudka, L. Zakrzewskiego, do komisji rewizyjnej p. M. Łagiewską, p. A. Schauba, W. Stanisławskiego i J. Sikorę.

Lokal tymczasowy sekretarjatu pozostaje nadal przy ul. Kościuszki Nr. 15, gdzie się przyjmują zapisy na członków codziennie od 10 do rano i od 3 do 6 po południu.

Racławickie kosy w Opatówku.

Uczniowie preparandy nauczycielskiej w Opatówku grali na scenie kino „Uciecha" po raz drugi „Racławickie Kosy"—rzecz droga dla wspomnień dla każdego polaka.

W dniu 3 maja ten obraz sceniczny był odegrany poraz pierwszy przy wypełnionej sali, przez miejscowe grono polskie inteligencji, a 6 mają uczniowie preparandy grali tą rzecz poraz drugi na powitanie wycieczki swoich kolegów ze Zduńskiej Woli.

Młoda podrastająca Polska.... ta przyszła Polska rozwijająca się dziś w warunkach zupełnie odmiennych aniżeli je starsze w kleszczach zaborców gnieciono pokolenie — to przedewszystkiem praca naszej szkoły, praca tych nauczycieli polaków, którzy wszystko najlepsze, najszlachetniejsze, najdroższe, nabardziej dla nich święte i przez nich wielbione, najbardziej budujące i patrjotyczne starają się wpoić w duszę, myśl i serce swych uczni.

Nowa przyszła Polska—to miłość dla Ojczyzny, to bezgraniczne ofiary, to wiara w zwycięstwo prawdy, to myśl i praca naszego nauczyciela polaka.

Racławickie kosy na scenie teatru kino w Opatówku—to prawdziwy dział, to zmartwychwstanie Polski, to jej przyszłość potęgi chwała...

Ten maleńki Franek—chłopak wiejski (uczeń Sowański) maluczki swojmi latami, swą siłą fizyczną jest niezrównanym bohaterem duchem i myśli narodu. Bieży on na posłaka do swego naczelnika Kościuszki wraz ze swym panięciem by być moskalą, by służyć sprawie narodu...

A ten Jasiek wyrostek (ucz. Zulicki)—ten olbrzym wiary w tą Matkę-Polskę, pełen zdecydowanej rezygnacji, pełen odwagi rycerza, go mówi spokojnie swym sępaczom co go szubienicą straszą, że się ich nie boi, a jeżeli umrzeć trzeba, to umrze... ale nie wydaje, nie zdradza swoich.

Obaj są wielcy w swych czynach... a gra?... Gra tych małeńkich dzieci przechodzi wyobrażenie o grze, gdyż jest do złudzenia rzeczywistością — a może rzeczywistym przeżywaniem tego co obaj by zrobili w podobnej jak niegdyś ojczyzny potrzebie...

Pięknym był obraz błogosławieństwa kosynierów przez matkę Stacha, Krysi i Basi (ucz.-ca Matecka). Bardzo naturalną i zabawną była ucz.-ca Rożanka w roli naiwnej gosposi Agaty.

Dobrze się wywiązali Jabłońska, Przyłęcka, Marczak Rubaszek, Andrzejak, Roga, Wierzbicki, Milanowski, Kaszuba i inni.

Słowem, Racławickie Kosy, odegrane przez uczącą się młodzież Preparandy zrobiły wrażenie nie tylko dodatnie, ale zbudujące, pełne wiary w naszą młodzież i przyszłość Polski.

A sala widzów... tych sędziwych i tych młodocianych, wrażliwych na piękno, tych instynktownie wyczuwających powagę chwili, tych małych latami a wielkich sercem polek i polaków.

Z jaką werwą, z jaką powagą, z jakiem zachwytem przyglądali się oni grze swoich towarzyszy!.. Jaka radość zadowolenie malowało się w oczach i twarzyczkach tych dzieci na widok Kościuszki i Bartosza oświetlonych barwnemi promieniami światła, rzuconego sztucznie na scenę.

Te dzieci... „Jutra Polski", to dzieci ludu naszego, wychowańcy preparandy w Opatówku, jak ich rodzice, jak też wrażliwe, dbałe o jutro Polski społeczeństwo, wiedzieć powinno, że to wszystko piękne, to wzniosłe, co wykazać w swej grze potrafili—zawdzięczają swym rodakom nauczycielom i nauczycielkom.

Za pracę nad tą dziatwą, za piękną grę Racławickich Kosy ja wiele związanych z niemi wzniosłych, budujących wrażeń należy się wielkie uznanie i podziękowanie pp. Bukowskiej, Jacuńskiej, Domagale i kierownikowi Preparandy panu Perzynie.

Dużośce rozumnej pracy i szlachetnego serca musieli w dziatwą waszę włożyć zanim „Racławickie Kosy" przez tą waszą dziatwę tak umiejętnie i pięknie zostały odegrane.

Oby takich przykładów więcej!

Kalisz, 7. 5. 1922 r.

DR. TOKARZEWSKI.

Z Rady Miejskiej.

W czwartek, dn. 11 maja odbyły się dwa posiedzenia Rady Miejskiej, które otworzył przewodniczący ks. pastor Wende, pierwsze o godz. 8.15 po posiedzeniu poutnem.

Po odczytaniu przez sekretarza Rady rad. Dancygera protokułu z ostatniego posiedzenia i zatwierdzeniu takowego, Rada Miejska wysłuchawszy wyjaśnień p. prezydenta Koszutskiego, wice-prezydenta Szarasa oraz przewodniczącego komisji finansowej, prezesa Młynarskiego upoważniła Magistrat do zaciągnięcia pożyczki z Akcyjnego Banku Budowlanego w Warszawie w sumie 20.000.000 mk. na budowę domu tanich mieszkań na placu obok szkoły po-Repphanie wraz z dezyderatem prof. Michalskiego, aby na następnym posiedzeniu Rady Magistrat przedstawił sprawozdanie z budowy tanich mieszkań przy ul. Dobrzeckiej oraż, aby rozpoczął energiczne starania o dalsze kredyty na wykończenie tych domów.

Uchwalono również zaciągnięcie z Polskiego Banku Komunalnego długoterminowej pożyczki w 6 proc. obligacjach do wysokości 20.000.000 mk. na odbudowę miasta, ze względu jednak, iż pożyczka ta jest kosztowną. Prezes Młynarski wyraża dezyderat, aby Magistrat starał się o tańsze źródła kredytu, wskazując jako jedno z pierwszych Pocztową Kasę Oszczędności oraz Bank Krajowy.

Oprócz tych dwóch większych pożyczek upoważniono Magistrat do uzyskania otwartego Kredytu w Banku Ziemi Kaliskiej do sumy 5.000.000 mk.

Następnie p. przewodniczący odczytał zbiorowy, nagły wniosek właścicieli posesji przyległych do wału miejskiego na tęgu tymeckim w sprawie rozciągnięcia naa tymi wałami należyteji pieczy, gdyż są one przez różnych szkodników niszczone. Sprawę tę po wyjaśnieniach p. prezydenta przekazano Magistratowi.

Po uchwaleniu podwyżki pensji dla prezydjum Magistratu od dnia 1 kwietnia w stosunku następującym: dla p. prezydenta 176.250 mk. wraz z dodatkiem na reprezentację oraz dla ławników po 15.000 mk. Przewodniczący zamknął pierwsze posiedzenie o godz. 9-ej.

Po upływie piętnastu minut p. przewodniczący otworzył drugie posiedzenie. Po odczytaniu przez rad. Dancygera protokułu z poprzedniego posiedzenia i przyjęciu takowego bez dyskusji powtórnie uchwalono zaciągnięcie pożyczki z Akcyjnego Banku Budowlanego w Warszawie w sumie 20.000.000 mk. na budowę domu tanich mieszkań również powtórnie uchwalono zaciągnięcie z Polskiego Banku Komunalnego pożyczki długoterminowej w 6 proc. obligacjach do wysokości 20.000.000 mk. na odbudowę miasta.

Jako delegatów miasta na Ogólne Zebranie Związku Miast odbyć się mają we Lwowie w tajnym głosowaniu wybrano radnych: Paszkowskiego i Kwiatkowskiego, upoważniając Magistrat do wyboru jednego przedstawiciela z pośród siebie oraz wyrażając życzenia, aby p. Moreau uczestniczył w Zebraniu w charakterze gościa.

Przechodząc do sprawozdania ze stanu zdrowotności, w szkołach, rad. Paszkowski komunikuje, iż obecnie w szkołach rozwinęła się w zastraszający sposób jaglica, choroba niebezpieczna dla oczi zaraźliwa, tak dalece, iż dwie nauczycielki zaraziły się nią.

Nad tą sprawą rozwinęła się dość ożywiona dyskusja, gdyż sprawa zdrowotności w szkołach wszystkim leżyna sercu. Z dyskusji wypłynęły dwa wnioski: aby urządzone zostało ambulatorjum, tylko kwestja gdzie, czy przy szpitalu, czy w jednej ze szkół oraz, aby Magistrat zaangażował więcej lekarzy, ponieważ są to rzeczy fachowe, polecono więc Magistratowi, aby takowe w porozumieniu z lekarzami i dozorcami szkolnymi załatwił.

Przechodząc do spraw podatkowych p. Moreau komunikuje, o odrzuceniu przez władze nadzorcze podatku szpitalnego, prosi o uchwalenie nowego podatku od mlewa z następującą stawką 100 mk. od każdego centnara metrycznego przemielonego zboża. Po dość żywej dyskusji i dużego sprzeciwu, podatek ten większością głosów został przyjęty pomimo, że przeciwnicy wskazywali, iż skutkiem tego cena chleba i tak już wyśrubowana, znów podskoczy w górę.

Do podatku od spirytualji, p. Moreau prosi o załączenie nowelji mocą której Magistrat dawałby wszystkim osobom czy to urzędowym czy prywatnym za wykrycie nadużyć podatkowych tytułem gratyfikacji 50 proc. wyznaczonych kar. Nowelka ta została jednogłośnie przyjęta.

Uchwalono również zastrzeżenie do podatku od biletów tego rodzaju, iż właściciele saj obowiązani są meldować Magistratowi o każdorazowom wynajęciu sali.

Następnie pan Moreau wnosi przed forum nieszczęsny podatek od węgla, który wywołuje nadzwyczaj ożywioną dyskusję, przeważnie opozycji, jednakże dyskusja zakończona nie została, gdyż w porę spostrzeżono iż na sali brak odpowiedniej liczby radnych koniecznej dla uchwalenia tego podatku, który wkłócznie przewidywał, iż sprawa ta będzie na porządku mówiąc wkupnie „zwłaś“.

Przewodniczący komisji oświetleniowej, dr. Koszutski komunikuje, że cena za elektryczność znów została obniżona z 300 mk. na 280 mk. za kilowatt godzinę, pozostawiając bez zmiany cenę za ryczałt.

P. prezydent komunikuje, iż sprawa oświetlenia przedmieść lampami gazowymi, wobec spodziewanego uruchomienia elektrowni, byłaby za kosztowną do przeprowadzenia, gdyż instalacje elektryczne tańszej wyniosą.

Z powodu spóźnionej pory, przewodniczący zamknął posiedzenie o godz. 11, odkładając nierozpatrzone punkty do następnego posiedzenia. B. S.

Ś. p.

Władysława Bruśnicka

po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarła 12 maja 1922 r. przeżywszy lat 65.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy kościoła po-Reformackiego odbędzie się w niedzielę 14 maja o godzinie 7 wieczorem.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłej odprawione zostanie w poniedziałek 15 maja o godzinie 9 m. 30. w kościele św. Mikołaja na które te obrzędy zaprasza życzliwych i znajomych.

RODZINA.

Z Opatówka.

Osada Opatówek śladem miast dużych święciła uroczyście dzień 3 maja. Już wcześnie rano wkiżęc można było ożywiony ruch nad dekoracją domów i przygotowaniem się do uroczystego pochodu.

Z inicjatywy miejscowego gniazda Sokołów, wspólnie z Nauczycielstwem utworzono komitet z przedstawicieli Towarzystw Narodowych i innych towarzystw od mówiły wzięcia udziału w dniu 3 maja, nomacząc się brakiem czasu, z powodu zajęcia w dniu 1 maja (który ułożył program i baczył nad jego wykonaniem).

Jak na Opatówek, pochód wypadł bardzo bogato. O godz. 9.30 rano, na rynku zebrały się Towarzystwa i szkoły, a po sformowaniu pochodu przez marszałka, szeroko znanego p. Kawczyńskiego i jego adjutanta p. Szwanke, ruszono na czele z banderją przybyłą ze Szulca i muzyką straży miejscowej do kościoła na mszę św., którą celebrował miejscowy proboszcz ks. Dr. kanonik Marczewski. Po stosownem, a wzniosłem przemówieniu ks. proboszcza, powtórnie sformowano pochód, który przeszedł ul. Kościelną, rynkiem, ul. Błaszkowską i z powrotem na rynek.

Pochód był sformowany i wziął udział następująco:

1. marszałek i jego adjutant. 2. banderja ze Szulca i miejscowa, 3. muzyka straży miejscowej 4. ks. proboszcz, prezesi Towarzystw, kierownicy szkół, oraz przedstawiciele władzy gminnej. 5. Szkoły: Szulc, Borów, Tłoknia, Trojanów, Michałów, Porwity, Cienia, Domiunia, Opatówek, powszechna i preparanda Nauczycielska z Opatówka oraz Skaut prep. Naucz., 6. Narodowa Organizacja Kobiet, 7. Straż ogniowa miejska, 8. Straż ogniowa fabryki sukna, 9. Gniazdo Sokołów.

Towarzystwa i szkoły niosły sztandary, chorągiewki, transparaty itp., co malowniczo przedstawiało pochód, a na szczególną wzmiankę zasługują szkoły: z Michałowa i Tłokini za piękne i odpowiednio do dnia ubranie dzieci.

Na rynku ustawił się pochód w czworobok, gdzie wykonano resztę programu z odpowiednich przemówień. Przemawiali: pani Przedpełska, wice-prezeska N. O. K., p. Ołek, prezes Tow. Młodzieży ze Szulca i p. Jaskuła, miejscowy obywatel, przewodniczył p. Tylko, prezes Gniazda Sokołów.

Uroczystość zakończono odegraniem „Jeszcze Polska nie zginęła“, śpiewem „Cześć Polskiej Ziemi“ przez szkoły Opatowskie i odśpiewaniem przez ogół „Roty“ Konopnickiej.

Wieczorem zaś odbyło się przedstawienie amatorskie w sali Kino „Uciecha“ p. t. „Racławickie Kosy“, grane przez dzieci Preparandy Nauczycielskiej i całość gry wypadła zadawalniająco.

Przytem zaznaczyć pragnę, że nie wszyscy mieszkańcy, a nawet dość zamożni kupcy zrozumieli doniosłość dnia i nie raczyli chociaż skromnie przyozdobić swoje budynki, które stały, jakby na urągowisko tym biedniejszym, zatem spodziewać się należy, że w przyszłości nie pozostaną w tyle.

Jeden z obecnych.

KRONIKA.

— POLSKI CZERWONY KRZYŻ, nie zwężając zakresu swojej doniosłej dla kraju działalności, pomimo, iż wobec oszczędności budżetowych, korzysta ze znacznie uszczuplonej pomocy rządu, odwołuje się do społeczeństwa z prośbą, o okazanie zasłużonego dobrze poparcia. Każdy więc obywatel niech zapisze się na członka Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, niech złoży ofiarę i niech zaopatrzy się w bilet loterji Polskiego Czerwonego Krzyża, a przyczyni się do jaknajwiększego rozwoju tej instytucji.

— ZAWIADOMIENIE.

Wobec zbliżającego się Tygodnia Czerwonego Krzyża 21—28 maja organizowanego w granicach Rzeczypospolitej Polskiej, Zarząd Kaliskiego Oddziału Czerwonego Krzyża, prosi wszystkich, komu leży na sercu rozwój i cele tej instytucji pożyteczności konieczne o łaskawe przybycie na posiedzenie organizacyjne „Tygodnia“ na godz. 5 po poł. do Banku Ziemi Kaliskiej. (Wzalemny Kredyt)—w dniu 16 maja. Zarząd Oddziału zaprasza wszystkich tych, co ofiarują swą pracę, jak również tych, co zechcą wspomóc dobrą radą ku zasileniu Kasy Czerwonego Krzyża.

1386.

— ZARZĄD KALISKIEGO T-WA WIOSLARSKIEGO ZAWIADAMIA SWYCH DRUHÓW, ZE W NIEDZIELE, DNIA 14 B. M. nastąpi otwarcie sezonu letniego z następującym programem:

1) Zbiórka na przystani letniej o godz. 8-ej rano,
2) Wyjazd na Zawodzie o godz. 9-ej.
3) Msza Św. o godz. 9 m. 30.
4) Powrót z defilada na przystań.
5) Podniesienie flagi.
6) Wspólna fotografja.
7) Poświęcenie lokalu klubu w domu W-go Weigta w parku miejskim.
8) Śniadanie o godz. 11 m. 30.
9) Rozdanie zaległych żetonów.

Cena śniadania do 500 mk. od osoby.

Uroczystość niniejsza odbędzie się pierwszy raz w nowym lokalu zimowym klubu, w domu W-go Weigta, lokal ten odpowiednio urządzony objiczony na większą ilość członków, powinien stać się atrakcją sezonu i Zarząd Towarzystwa, zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich druhów, aby zechcieli przybyć jaknajliczniej z rodzinami, celem nadania uroczystości charakteru rodzinnego który Towarzystwo chce staranne kultywować w nowym lokalu nadającym się najzupełniej do powyższego celu.

— Z TOWARZYSTWA WIOSLARSKIEGO.

W dniu 6 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu zimowym odbyło się ogólne miesięczne zebranie członków Kal. Tow. Wioślarskiego którma przewodniczył prezes T-wa mec. J. Radwan.

Na wstępie skarbnik T-wa druh Janaszewski referował budżet T-wa na rok bieżący, poczem dyskutowano nad sprawą podniesienia składek i wpisowego, co okazuje się koniecznem, aby móc sprostać zadaniom T-wa. Po wysłuchaniu w tej kwestji przemówień prezesa Radwana i członka zarządu, druha Bartoszewicza, ogólne zebranie prawie jednogłośnie uchwaliło: składkę członkowską podnieść od 1 maja do 5.00 mk. miesięcznie (w tem 50 mk. na budowę własnego gmachu), wpisowe do 5000 mk., od bałastów, na łodziach spacerowych pobierać po 100 mk., od gości wprowadzonych do lokalu przez członków, 100 mk.

Następnie ogólne zebranie upoważniło Komisję sportową do wyznaczenia dyżurów członków w lokalu T-wa zesp. na przystani letniej. Członek, który nie przybędzie na dyżur bez usprawiedliwienia i nie wyznaczy zastępcy, podlega karze.

Prezes T-wa mec. Radwan komunikuje następnie że w dniach 4/5 czerwca r. b. przypada 40-lecie jubileusz warszawskiego T-wa Wioślarskiego. Dla upamiętnienia tej uroczystości Zarząd Kaliskiego T-wa Wioślarskiego proponuje przesłać do Warszawy upominek. Projekt ten jednogłośnie zaakceptowano i uchwalono, aby koszt sprawienia upominku ponieśli wszyscy członkowie T-wa, drogą specjalnego opodatkowania się.

Kapitan T-wa, druh Kosmalski, komunikuje o szczegółach jubileuszu i proponuje wysłanie osady, która przyjmie udział w regatach jubileuszowych. Projekt ten w zasadzie zaakceptowano i przesłano do komisji sportowej.

Dłuższą i dość zaostrzoną dyskusję wywołał projekt regulaminu T-wa opracowany przez kapitana druha Kosmalskiego. Ostatecznie przyjęto kompromisowy wniosek prezesa Radwana, Sienwalono, aby cały regulamin przyjąć w zasadzie tymczasowo, za wyjątkiem paragrafów mówiących o karach dla członków za niewłaściwe zachowanie się lub niespełnianie wyznaczonych przez kapitana obowiązków. Natomiast, na wniosek druha B. Sobolewskiego, postanowiono wywiesić regulamin w lokalu T-wa przez 2 tygodnie, gdzie każdy członek może powziąć się z takowym zaznajomić. Po tym terminie zwołane zostanie specjalne zebranie w celu ostatecznego przyjęcia regulaminu z mocą obowiązującą.

Prezes Radwan pokazał następnie zebranym puhar, nadesłany naszemu T-wu przez T-wo wiośl. w Łomży na pamiątkę jubileuszu. Za piękny ten dar postanowiono przy okkaskach upoważnić Zarząd T-wa do przesłania T-wu w Łomży serdecznego podziękowania.

Wśród wolnych wniosków druh Zeller zgłosił sprawę opłaty za bałasty i kogo ona obowiązuje. Wyjaśniła się nad tem szersza dyskusja, poczem ogólne zebranie uchwaliło: wolni są od opłaty: najbliższa rodzina wioślarza (żona i dzieci (synowie do 18 lat), matka i siostra, wszyscy pozostali członkowie rodziny płacą za bałast. Nie opłacają też bałastu wstępu do lokalu członkowie innych Towarzystw sportowych zamiejscowych, którzy odpowiednio się wylegitymują.

Na wniosek druha B. Sobolewskiego uchwalono, aby ze względu na szczupły tabor w stosunku do ilości członków łodzie spacerowe w niedziele i święta wydawane były nie dłużej niż na 3 godziny. Sekretarz druh Wolny odczytał na zakończenie protokuły komisji kwalifikacyjnej o przyjęciu do T-wa 37 nowych członków co zaakceptowano, poczem o godz. 10 i pół wieczorem prezes zamknął posiedzenie.

— KINO „MIRAŻ“.

Od dnia 13 do 18 maja wł. daje doskonały obraz p. t. „Pirat z trupią główką“. Obraz ten wykonany w atelier amerykańskiej firmy w Nowym Jorku, a za tem będzie miał i tu w Kaliszu powodzenie. Obraz ten dozwolony dla młodzieży, zalecony przez M. S. W. Wydział Prasowy za Nr. 2452.

— PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Kaliskiego Oddziału Tow. Założnego Krzyża składa niniejszem serdeczne podziękowanie Magistratowi m. Kalisza w osobie p. prezydenta inż. Koszutskiego za ofiarę w sumie 33040 mk., jako subwencję miejską na rzecz Towarzystwa.

— BOY W. KALISZU.

Słynny literat i prelegent Tadeusz Żeleński Boy zawita do naszego grodu i wygłosi odczyt w sali tow. muzycznego. Datę oraz temat odczytu podamy wkrótce.

— Z POLICJI PANSTWOWEJ.

W dniu 20 maja r. b. kończy się III kurs szkoły okręgowej dla niższych funkcjonarjuszów w Kaliszu. Porządek uroczystości będzie następujący: o godz. 11-ej rano Msza Św. w kościele S-go Mikołaja; o godz. 12-ej ćwiczenia i odebranie przysięgi od uczniów.

— Z KINEMATOGRAFOW.

Kinoteatr „Stylowy" znów dale jeden z tych niezwykłych filmów amerykańskich, które zdumiewają śmiałością treści potęgą wyrazu i doskonałości gry. „Krwawy znak" (The Brand) jest opowieścią, jak gdyby wykrojoną ze słynnej Odyssei Północy Jacka Londona, opowieści, która naprzemian wzrusza, olśniewa; przeraża i którą widz chłonie od początku do końca z zapartym oddechem. Podbiegunowe tło dramatu, jego wyraziste, silne postacie, jego splot żywiołowych namiętności i bogata galerja typów, poszukiwaczy złota, w ramach mistrzowskiej inscenizacji Reginalda Barkera—to wszystko składa się na całość niezwykłą, której publiczność kaliska nie rychło zapomni.

— ZGON.

S. p. Władysław Łubieński, przeżywszy lat 86 zmarł 5 maja w Ratyniu, powiat Koniński. Zmarły brał czynny udział w powstaniu 63 r. Cześć Jego pamięci!

— ZGON. W dn. 12 b. m. zmarła w Kaliszu ś. p. E. Krontz była właścicielka zakładu stolarskiego, przeżywszy lat 78. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz ewangelicki odbędzie się w niedzielę, dn. 14 bm. o godz. 7-ej wieczór.

— ZJAZD.

W dn. 3, 4 i 5 czerwca r. b. odbędzie się w Poznaniu zjazd prawników i ekonomistów polskich. Członkiem zjazdu może być każda osoba z wykształceniem prawniczem lub ekonomicznem. W zjeździę wezmą również udział prawnicy i ekonomiści francuscy (jako członkowie i referenci).

Dokładny program zjazdu zawiera każdy zeszyt „Ruchu prawniczego i ekonomicznego", organu Wydziału prawno-ekonomicznego Uniwersytetu poznańskiego (prenumerata roczna 3100 mk.).

Wkładka na zjazd wynosi 1500 mk. Osobom, które nadeślą wkładkę powyższą przed 20 maja i wyrażą życzenie zapewnienia im mieszkania, zostaną zarezerwowane pokoje w cenie około 1000 mk. Wkładki należy nadsyłać pod adresem: dr. Józef Jan Bossowski, Poznań, ul. Słowackiego 27, III p.

— PIECZECIE NA AKTACH STANU CYWILNEGO. Ministerjum spraw wewnętrznych zwróciło uwagę, że księża proboszczowie używają pieczęci kościelnych do aktu stanu cywilnego gdy na aktach takich winny być pieczęcie z herbem państwa, a wypisy metrykalne z pieczęcią wyłącznie kościelną nie mogą być przyjmowane do użytku państwowego.

Wobec powyższego władza archidjecezjalna warszawska poleciła księżom proboszczom, aby—zgodnie z ustawą o godłach i barwach Rzeczypospolitej z dnia 1 sierpnia 1919 r. (Dziennik Ustaw Nr. 69, poz. 416),—używali na wypisach metrycznych i dokumentach tylko pieczęci według wzoru Nr. 3 z napisem dokoła Orła: „Urzędnik stanu cywilnego parafji N. N.".

— NADESŁANE.

W tych dniach, podobnie, jak w roku zeszłym, kilku piekarzy wystąpiło przeciwko mnie, jakobym sprzedawał chleb, po tańsze cenę, niedoważając takowy na wadze. Umyślnie więc przysłali dwie osoby, którym rzeczywiście przypadkowo, podczas mojej nieobecności dostały dwa bochenki chleba z odłożonych oddzielnie. Takich bochenków było razem 9.

Czas wybrali odpowiedni. Nazajutrz miało się odbyć ogólne zebranie piekarzy w Starostwie, dla omówienia sprawy wypieku i ustalenja ceny. Sprawa zdawała im się za wygraną, gdyż będą mogli wystąpić przeciwko mnie, ze swojemi zarzutami. Posiedzenie otwarto. Aż doszło do poruszenia tejże sprawy. Pan Masło, opatrznościowy opiekun każdego związku i cechu jednostronnie poinformowany przez panów piekarzy wystąpił z oszczerstwem, że posiadam (tu pokazuje mój bochenek) takich bochenków małej wagi, aż dwieście sztuk! Tymczasem pomylił się grubo, jak i jego informatorzy. Przedstawiłem dowód poświadczony podpisami świadków, jak również sołtysa, którzy natychmiast po sprzedaży owych dwóch bochenków, byli obecni przy przeważeniu, oczywiście 200 bochenków, ale wagi dokładnej, a nawet od 80—100 gramów większej. Po przeczytaniu tego dowodu—krzykacze zamilkli. Słuszność była po mojej stronie. Tak to nasi piekarze chcieli zwalić winę na mnie, za to, że sprzedaję chleb zawsze taniej, niż oni. Dowód tego—jest najlepszy: że nię moja klijentela wznosiła swoje pretensję, tylko moi rywale po fachu, przez swoją zazdrość. Przy tej sposobności muszę nadmienić, że począwszy od dnia dzisiejszego, obniżam cenę chleba z 55 proc. mąki, a mianowicie: za 1 klg. liczyć będę u siebie w piekarni po mk. 195, a we wszystkich filjach, z moją karteczką na bochenku nie więcej, jak mk. 200 za 1 klg.

Różnica mk. 5 pozostaje z przewozu. Powyższe ceny podaję do wiadomości.

Kalisz, dnia 13. 5. 1922 r.

Józef Liberski.

1380.

... A. ADWAN Wydawca: Gazeta Kalisk. Spółka ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny